

Czyja to robota?

15 kwietnia 2023

Media przyzwyczyły czytelników, że bez wartkiej sensacji nie budzą zainteresowania. „Washington Post” po świątecznym letargu dostarczył sensacji, która jest tak fantastyczna, aż mało wiarygodna. Informacja dotyczyła tajemniczego „przedostania się” do opinii powszechnej dokumentów ściśle tajnych z dodatkową klauzulą „nie dla cudzoziemców”. Tak ściśle zastrzeżone dokumenty dostępne są bardzo ograniczonemu środowisku.



Co jeszcze bardziej zdumiewa, to błyskawiczne tempo podania została wiadomości o sprawnym ustaleniu sprawcy wycieku. Miał nim być 21-letni pilot pełniący służbę w jednej z baz wojskowych w USA. Doświadczeni wojskowi amerykańscy wykluczają prawdopodobieństwo, by dokument o najwyższej tajności mógł być wykorzystany przez grono młodych miłośników gier wojennych. Jeśli wskazanie padłoby na taką grupę jak Bellingcat, to jak mówi o nim Larry Johnson (były pracownik CIA) jest to grupa wywiadu brytyjskiego. Według jego doświadczenia incydent należy rozpatrywać pod innym kontem.

Oto fragment jego opinii: „Tak się składa, że razem z amerykańskim »Washington Post« sprawę nagłośnił brytyjski „Guardian” tego samego dnia. Prasa dezinformuje, chociaż dokumenty mają cechy autentycznych i na pewno nie zostały sfabrykowane. Interpretacja o ich przedostaniu się do prasy przeczy obowiązującym zasadom, stąd jest całkowicie niewiarygodna. Jeden z dokumentów nosi napis „Raport Ośrodka Operacyjnego CIA, Top Secret. Pracowałem w takim ośrodku i pomagałem opracowywać tego rodzaju raporty. Istotnie, tak wygląda wewnętrzny dokument agencji. Nikt w żadnej bazie wojskowej gdziekolwiek na świecie nie ma dostępu do tego rodzaju dokumentów. Jeśli ktoś miałby dostęp, to jest nim

przede wszystkim Dyrektor Biura Wywiadu Narodowego, bo jest to jedyne miejsce, które łączy działania CIA, FBI, NSA, DIA. Wszystkie te instytucje skupiają się w biurze rządowym, dlatego tutaj gromadzone są wszelkie materiały. Na widok tych dokumentów (bo widziałem je) sądziłem, że to jakaś robota kolejnego whistleblowera, który chce nagłośnić publicznie rozdźwięk, jaki ma miejsce między kłamstwami wypowiedzianymi przez sekretarza obrony Lloyda Austina i Marka Millera – dowódcę sztabu połączonych sił a ocenami wypowiedzianymi na ściśle tajnych odprawach. Intencją tej publikacji było przygotowanie opinii społecznej do twardego lądowania, jakie wiąże się z amerykańską polityką zagraniczną. Twardego lądowania jeśli chodzi o politykę na Ukrainie, to samo w relacjach z Chinami. Nie ma żadnej możliwości, by żołnierz tymczasowo zatrudniony do jakiegoś zadania w dowolnej jednostce miał dostęp do takiej dokumentacji. Choć pracowałem tam 23 lata temu, jednak mam znajomych w NSA, FBI, CIA, którzy potwierdzają, że w zasadach nic się nie zmieniło. Rozmawiałem z nimi. Żaden z nich nie oglądał w swojej pracy dokumentu przeznaczonego dla Ośrodka Operacyjnego CIA. Owszem, mają szczególne uprawnienia dostępu do różnych tajnych materiałów, ale nie tych o klauzuli najwyższej tajności wymagających najwyższego uprzywilejowania (SAP – special access program). Całość jest zbyt skrupulatnie poukładanym zestawem dokumentów, starannie połączonych w całość zgodnie z wewnętrznym porządkiem prawnym”.



Inny gość programu sędziego Napolitano – Anthony Schaffer, również zasłużony dla pracy w agencji, na prośbę wyjaśnia, jak to możliwe, żeby młody człowiek bez wykształcenia, mający na swoim koncie jedynie szkolenie wojskowe, mógł mieć dostęp do dokumentów o najwyższej wadze dla bezpieczeństwa państwa, wymagających najwyższego poziomu uprawnień dostępu był w stanie udostępnić je komuś do publikacji.

„Dla spełnienia warunków wymaganych klauzulą najwyższego wtajemniczenia trzeba pracować latami. Byłem 20-letnim porucznikiem, przeszedłem specjalny tok szkolenia, a nie uzyskałem tego rodzaju uprawnień, które pozwalałoby na wgląd w tajne dokumenty, choć byłem operacyjnym oficerem wywiadu ścigającym terrorystów. Ktoś tu popełnia błąd, opowiadając, że jakiś niedoświadczony dzieciak, który za krótko żyje, żeby ot – tak sobie, wszedł w posiadanie ściśle tajnych dokumentów. Nie dostaje się dostępu do nich bez specjalnych, potwierdzonych dokumentami uprawnień” – dziwi się Schaffer.

Opracowanie i tłumaczenie: Jola

Na podstawie: pl.wikipedia.org, YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net